

Ks. Kazimierz Bełch (Przemyśl)

Premisla Christiana

t. 19 (2020/2021), s. 157-161

ŚWIĘTY JAKUB WIĘKSZY APOSTOŁ Patron pielgrzymujących

Niedawno przeżywaliśmy V Euroregionalne Dni Jakubowe (16-18 lipca 2021). Jubileusz Roku Świętego Jakuba został przez Ojca Świętego przedłużony o kolejny rok. Mamy w naszym kraju nie tylko Podkarpacką Drogę św. Jakuba, prowadzącą z Medyki do Pilzna, ale gęstą sieć tych Dróg, liczącą łącznie ponad 20 tysięcy km. Wędrujemy i pielgrzymujemy tymi drogami, Jednakże sama postać św. Jakuba Większego Apostoła jest mało znana. A przecież skoro kroczymy jego drogami, powinniśmy go naśladować. Chcąc go naśladować, trzeba go najpierw poznać. Dlatego niech pierwszym krokiem będzie zaznajomienie się z jego postacią.

Imię Jakub – jest imieniem biblijnym. Otrzymał je żyjący w XVIII wieku przed Chrystusem patriarcha, od którego wywodziło się 12 pokoleń Izraela. Imię to wyprowadza się z hebrajskiego *Jaaqob* – niech Bóg strzeże. W chrześcijaństwie imię Jakub było bardzo popularne, o czym świadczy wielka liczba świętych noszących to imię. Hagiografia zna pod tym imieniem: 29 świętych kanonizowanych i 20 beatyfikowanych – łącznie 49 wyniesionych do chwały ołtarzy, w tym 47 mężczyzn i 2 kobiety.

Wśród Apostołów dwóch nosiło imię Jakub. Dla odróżnienia otrzymali przydomki: Starszy i Młodszy albo Większy i Mniejszy. Decydował o tym nie ich wiek, ale czas włączenia do grona Apostołów. Jakubem Starszym albo Większym nazwano tego, który wcześniej stał się apostołem, a Młodszym lub Mniejszym tego, który do grona apostołów został włączony później.

Mamy pisać o Jakubie Większym. Jednakże dla ich odróżnienia najpierw parę słów o Jakubie Mniejszym.

Jakub Mniejszy. Jakub Mniejszy pochodził z Nazaretu. Był nazywany „krewnym” i „bratem” Pana Jezusa. Był bowiem synem siostry lub brata św. Józefa, a na Wschodzie jeszcze do dzisiaj krewnych i powinowatych nazywa się braćmi i siostrami. W tym tylko sensie „braćmi” Pana Jezusa byli wśród apostołów również: św. Juda Tadeusz i św. Juda Gorliwy. Jakub Mniejszy był rodzonym bratem św. Judy Tadeusza. Jego matka miała na imię Maria, a jego ojcem był Alfeusz, zwany również Kleofasem. Po zmartwychwstaniu Pana Jezusa Jakub Mniejszy pełnił znaczącą rolę w gminie chrześcijańskiej w Jerozolimie. Po męczeńskiej śmierci Jakuba Większego, gdy apostołowie się rozproszyli, on pozostał w Jerozolimie na czele ist-

niejącej tam wspólnoty Kościoła. W latach 45-49 napisał list do wiernych narodowości żydowskiej. Poniósł śmierć męczeńską przez ukamienowanie w 62 r. n.e.

Jakub Większy. Jakub Większy był bratem św. Jana Apostoła (Mt 4, 21-22). Obaj zaś bracia byli synami Zebedeusza. Byli rybakami i mieszkali nad Jeziorem Tyberiadzkim (Galilejskim) zapewne w Betsaidzie, podobnie jak św. Piotr, św. Andrzej i św. Filip, gdyż spotykamy ich razem przy połowach (J 1, 54; Mt 4, 18-21; J 21, 2). Św. Łukasz pisze, że św. Jan i św. Jakub byli nawet współnikami św. Piotra (Łk 5, 10). Matką św. Jakuba Starszego, jak i św. Jana, była Salome, która należała do najwierniejszych towarzyszek Pana Jezusa i Jego służebnic, które w pewnych okresach działalności publicznej towarzyszyły i usługiwały Jezusowi (Mk 15, 40). Być może, że po raz pierwszy zetknął się św. Jakub z Panem Jezusem już nad rzeką Jordaniem. Tam bowiem spotykamy jego brata, św. Jana (J 1, 37). Po raz drugi Pan Jezus spotkał się z obu braćmi w czasie połowu ryb i wtedy zaprosił ich do grona Apostołów: „Gdy [Jezus] przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci – Szymona, zwanego Piotrem, i jego brata, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro. I rzekł do nich: – Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi. – Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy przyszedł stamtąd dalej, ujrzał innych braci – Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca, i poszli za Nim” (Mt 4, 21-22). Św. Łukasz podaje, że było to po pierwszym cudownym połowie ryb (Łk 5, 1-11).

Wśród 12 Apostołów katalogi wymieniają św. Jakuba Starszego zawsze na czołowym miejscu. I tak św. Mateusz i św. Łukasz dają mu trzecie miejsce po św. Piotrze i św. Andrzeju (Mt 10, 3; Łk 6, 14), a św. Marek daje mu nawet drugie miejsce po św. Piotrze (Mk 3, 17). Także Pan Jezus wyszczególniał św. Jakuba. Należał on do trójki uprzywilejowanych Apostołów, którzy byli świadkami: 1) wskrzeszenia córki Jaira (Mk 5, 37; Łk 8, 51), 2) przemienienia Pańskiego (Mt 17, 1; Mk 9, 1; Łk 9, 28) oraz 3) Jego krwawego konania w Ogrójcu (Mt 26, 37).

Ad 1) Gdy dano znać Jezusowi o śmierci córki Jaira, udał się do domu, gdzie leżała zmarła. Gdy przyszedł do domu, „nie pozwolił nikomu wejść z sobą, oprócz Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego” (Mk 5, 37).

Ad 2) „Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło” (Mt 17, 1-2).

Ad 3) „Wtedy przyszedł Jezus z uczniami do ogrodu i rzekł: Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił. Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę” (Mt 26, 36-37).

Św. Jakub Starszy i jego brat Jan mieli charakter popędliwy. Gdy przechodzili przez Samarię, chcieli zniszczyć przy pomocy pioruna niegościnne miasto: „Gdy dopełniał się czas Jego [Jezusa] wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do Jerozolimy i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i przyszli do pewnego miasta samarytańskiego, by mu przygotować pobyt. Nie przyjęto go jednak, ponieważ zmierzał do Jerozolimy. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich? Lecz on odwróciwszy się zabronił im. I udali się do innego miasteczka (Łk 9, 51-56).

W drodze do Jerozolimy nalegali na matkę lub ją nakłonili, by dla nich uprosiła u Jezusa pierwsze miejsca w królestwie mesjańskim: „Wtedy podeszła do Jezusa matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddając Mu pokłon, o coś Go prosiła. On ją zapytał: «Czego pragniesz»? Rzekła Mu: «Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej twojej stronie»” (Mt 20, 20-21). Kiedy Jezus zapowiedział zniszczenie świątyni, chcieli bezzwłocznie dowiedzieć się, w jakim dokładnie czasie to wydarzenie nastąpi: „Powiedz nam, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to wszystko zacznie się spełniać?” (Mk 13, 4). Żywe usposobienie Jakuba i Jana sprawiło, że Jezus nazwał ich „synami gromu” (Mk 3, 17). Byli także świadkami drugiego cudownego połowu ryb (J 21, 2).

Ewangelie święte wspominają o św. Jakubie Starszym na 18 miejscach, co obejmuje łącznie 31 wierszy (zdań). W odniesieniu do innych Apostołów jest to wiele.

Dzieje Apostolskie wspominają o św. Jakubie dwa razy: kiedy wymieniają go na liście Apostołów (Dz 1, 13) oraz przy wzmiance o jego śmierci. Jakub Starszy w pierwotnym Kościele odgrywał rolę pierwszoplanową. Toteż w chwili, gdy Herod Agrypa I, chcąc się przypodobać Żydom, uderzył w gminę jerozolimską – pierwszy cios spadł na Jakuba i Piotra: „W tym czasie Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. Ściął mieczem Jakuba, brata Jana, a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra” (Dz 12, 1-3). Jakub zginął od miecza, dając zgodnie z przepowiednią Chrystusa świadectwo krwi swej wierze. Było to ok. 44 roku n.e. Zatem św. Jakub Starszy – to po św. Szczepanie jeden z najpierwszych męczenników Kościoła, a wśród Apostołów pierwszy męczennik. Pierwotna tradycja nic ponadto o nim nie przekazała.

Inne informacje o św. Jakubie Większym pochodzą z późniejszych źródeł. Na przykład historyk Kościoła Euzebiusz, żyjący na przełomie IV i V w., powołując się na Klemensa Aleksandryjskiego (†215), dopowiedział, że św. Jakub przed swoją męczeńską śmiercią ucałował kata, który miał go ścinać, czym tak go wzruszył, że kat potem nawrócił się i wyznał Chrystusa, ponosząc za to śmierć. Obszerniejsze opowieści o św. Jakubie mają w jakiejś mierze legendarny charakter. Należą do nich m.in. apokryficzne *Dzieje Jakuba*, a także *Passio* (męczeństwo) św. Jakuba, jak również dziełko Izydora

z Sewilli *De ortu et obitu Patrum*. Według tych późniejszych źródeł św. Jakub Większy, zanim został biskupem Jerozolimy, zaraz po Zesłaniu Ducha Świętego udał się najpierw do Hiszpanii i prowadził tam wraz z grupą uczniów działalność misyjną (lata 33-43 n.e.). Po dziesięciu latach (w 43 r. n.e.) wrócił do Jerozolimy. Tam w 44 r. n.e. poniósł śmierć męczeńską. Świadkowie jego śmierci zabrali ciało apostoła w kamiennym sarkofagu na łódź, aby złożyć je w innym, bezpiecznym miejscu. Przez Morze Śródziemne dopłynęli do Gibraltaru, a stamtąd przez przybrzeżne wody Oceanu Atlantyckiego przybili do północnozachodniego krańca Półwyspu Iberyjskiego. Po wyładowaniu sarkofagu z ciałem św. Jakuba na brzeg, zanieśli je kilkadziesiąt kilometrów w głąb lądu i pochowali we wskazanym miejscu. Podobno miał ich tam poprowadzić anioł. Miejsce pochówku zostało okryte tajemnicą z powodu prześladowań. Zabroniono jego nawiedzania, a z czasem też zapomniano, gdzie spoczywa ciało apostoła.

Gdy w VII wieku Palestynę, a następnie także Hiszpanię opanowali Arabowie przypomniano sobie o relikwiach św. Jakuba. Odnaleziono je między rokiem 788 a 838 i uznano za autentyczne szczątki św. Jakuba. W legendach z tamtego okresu podaje się, że pustelnik o imieniu Pelagiusz miał objawienie, że do grobu św. Jakuba doprowadzi go „pole gwiazdy”. Dlatego miejsce to nazwano Compostella, od łacińskich słów *Campus stellae* (Pole gwiazdy). Nazwa zaś hiszpańska tego miejsca: Santiago – w języku polskim znaczy dosłownie „święty Jakub”. Dwie te nazwy łączy się razem: *Santiago de Compostella*.

Kult św. Jakuba Większego. Po odnalezieniu relikwii rozwinął się szybko kult św. Jakuba. Wkrótce św. Jakub zyskał przydomek *Matamoros*, czyli pogromca Maurów. Jego pomocy przypisywano m.in. zwycięstwo w bitwie koło Logrono w 844 r. Jakub miał się wówczas ukazać na czele wojsk w zbroi rycerza i przyczynić się do zwycięstwa chrześcijan. W Santiago de Compostella został założony zakon rycerski św. Jakuba dla obrony wiary i kraju przed Arabami. W 1082 r. rozpoczęto tam budowę wspaniałej świątyni, która w 1112 roku przemianowana została na katedrę i stała się sławnym miejscem pielgrzymek z całej Europy. Św. Jakub został też patronem Hiszpanii i Portugalii, patronem kilku zakonów rycerskich, opiekunem pielgrzymów itp. Jego grób należy dotąd do najgłośniejszych sanktuariów, jakie mają święci na ziemi.

Wyrazem kultu św. Jakuba Starszego był także zwyczaj nadawania jego imienia różnym miejscowościom. Wśród nich największą jest stolica Chile, Santiago, licząca ok. 2,5 miliona mieszkańców. Santiago de Cuba (na Kubie) liczy ok. 250 000. W onomastyce polskiej spotykamy aż 89 miejscowości, które mogły od św. Jakuba zapożyczyć swoją nazwę.

Kult św. Jakuba Starszego w Polsce był kiedyś bardzo żywy. Wystawiono ku jego czci 151 kościołów. Wśród nich najpotężniejszy w Nysie. Również imię Świętego było w Polsce bardzo popularne. Znane ono było

w naszym kraju od w. XIII w następujących formach: Jakub, Jakob, Jaków, Jakuw (ziemie wschodnie), Jekub, Jokob, Jokub, Jakusz, Jakosz, Jakuszek, Jakubek, Jakubko, Kusz, Kuset, Kuba. Dziś, obok formy urzędowej Jakub, używa się formy Kuba i Kubuś. Od tego imienia pochodzi wiele nazwisk polskich jak np. Jakubiec, Jakowiec, Jakubik, Kubik, Kubin, Kubiniec itd. Nawet gruszki, które dojrzewają około 25 lipca, nazwano „jakubówkami”.

O popularności św. Jakuba Starszego w dawnej Polsce świadczy kilkadziesiąt przysłów i porzekadeł polskich, związanych z jego imieniem lub dniem jego święta (25 lipca). Warto tu przytoczyć niektóre z nich. Na św. Jakuba (25 lipca) rozpoczynano żytnie żniwa. Stąd przysłowia: „Na świętego Jakuba już ze żytem próba”; „jak święty Jakub nadejdzie, to nam biedy nie będzie”; „Ze świętym Jakubem bierz łyżkę z czubem”; „Na święty Jakub stanie sto kóp”; „Święty Jakub bierze kopę za czub”; „Po świętym Jakubie każdy w swoim garnku dhubie”; „Jeśli Jakub nie spodora, nie zasieje Jacek (17 VIII), leniwemu lód upiecze w oziminach placek”. W czasie żniw deszcz jest wielką przeszkodą. W związku z tym powstały przysłowia: „Deszcz na świętego Jakuba – na pszeniczkę pewna zguba”; „Trzy dni przed Jakubem, gdy deszcz na dworze, niebogato będzie w rolnika komorze”; „Leje od Jakuba do Ignaca (17 X) – stracona rolnika praca”.

Przytoczone tutaj przysłowia, różne formy imienia Jakub, tworzone od tego imienia nazwiska osób i nazwy miejscowości, jednoznacznie wskazują, że św. Jakub Większy wrósł mocno w polską kulturę narodową i kulturę religijną. Tego dziedzictwa kulturowego nie możemy zaprzepaścić. Odrzucenie przeszłości byłoby ogołoceniem się z wielkiego bogactwa kultury. Naród bez przeszłości nie ma przyszłości. Dlatego kardynał Wyszyński wołał: „Naród, który odcina się od historii, który się jej wstydzi, który wychowuje młode pokolenie bez powiązań historycznych, to naród renegatów. Taki naród skazuje się dobrowolnie na śmierć”. Trzeba nam zatem te Jakubowe tradycje kultywować, chronić i rozwijać, dostosowując je do mentalności i potrzeb współczesnych pokoleń Polaków.